533.
942

Biblioteka Tadeusza Lehrmana

ROZPRAWA

O ZAPALENIU KRTANI I KANAŁU POWIETRZNEGO,

CZYLI

Chorobie zwanéy pospolicie KRUP (*CROUP*).

PRZEZ

F. KINCLA,

DOKTORA MEDYCYNY I CHIRURGII,
CZŁONKA TOWARZYSTWA KRÓLEWSKIEGO PRZYIACIÓŁ NAUK.

W WARSZAWIE,
w Drukarni Nro. 646. przy Nowolipiu

1818.

5464

BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO w Lublinie

Uniwersytet Medyczny w Lublinie
nr inw.: XX - 40107

BG 5464

WIELMOŻNEMU

SAMUELOWI BOGUMIŁOWI

LINDE,

Filozofii Doktorowi, Członkowi Kommissyi Rządowéy Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Prezesowi Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, Członkowi Królesko-Warszawskiego Towarzystwa Przyiaciół Nauk, Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, Uniwersytetu Krakowskiego i Królesko-Warszawskiego, Korrespondentowi Akademii Pragskiéy i Götingskiéy, Berlińskiéy, Królewieckiéy i Instytutu Francuzkiego w Paryżu, Rektorowi Liceum Warszawskiego, Kawalerowi Orderu Polskiego S^t^ Stanisława III^ciéy.^ Klassy. etc. etc. etc.

w Dowód wysokiego Szacunku

Wydawca

ofiaruie tę Rozprawę.

WSTĘP.

Choroba o którey pisać postanowiłem, iest iedna z naygwałtowniéyszych i nayniebezpieczniéyszych; napada nayczęściéy raptownie, prawie wyłącznie tylko dzieci w pierwszych latach życia i wymaga rutunku prędkiego i dzielnego. Nie poznanie téy choroby zaniedbanie iéy, lub zbyt długa opieszałość ściąga na chorego śmierć nieochybną; a że tylko zwykle w pierwszych dwudziestu czterech godzinach choroby, skutecznie przeciw niéy działać iesteśmy w sta-

nie, przeto iest rzeczą koniecznie potrzebną, aby każdy znał tę chorobę oraz i środki któremi daie się ratunek nayprędszy i naystkuteczniészy.

Nadane prawie powszechnie téy chorobie imie Krup (*Croup*,) iest właściwie słowem Szkockiém, oznacza chorobę szczególną wieku dziecinnego, w któréy naczynia krwiste błony flegmistéy krtani (*Trachea*) i kanału powietrznego (*Bronchiae*) są w stanie zapalnym; dla tych przyczyn należałoby nazwać tę chorobę naywłaściwiéy zapaleniem krtani i kanału powietrznego, lecz aby przeto nie dać powodów do innych znowu podziałowych i niezrozumiałych nazwisk, naysłuszniéyby było aby szczególnie nazwisko téy choroby Krup, które od naywiększéy części pisarzy różnych narodów iuż iest przy-

iętę za właściwe: używane było odtąd we wszystkich równie ięzykach.

Doświadczenie przekonało, że ta choroba iest teraz częstszą, aniżeli dawniéy, wychowanie fizyczne dzieci przyczynia się wiele do częstszego i rychleyszego téy choroby rozwinięcia; życie zbyt miękkie i siedzące z właszcza w powietrzu napełnioném wyziewami szkodliwemi, powiększa skłonność do zboczeń systematu limfatycznego: zbyt wielkie dogadzanie dzieciom we wszystkiém, staie się powodem do częstego drażnienia nerwów i powiększa wielką ich czułość; wreście nieszczęśliwy zwyczay niestosownego do pory roku ubierania dzieci a szczególnie zostawienia w czasach zimnych, słotnych i wilgotnych, kark i szyię nago, staie się nayczęściéy przyczyną téy gwałtowney choroby.

Ta choroba panuie zarówno we wszystkich kraiach; wielu sądzi, że iest nową i że dawniéy znaną nie była: lecz owszem znaną iest od czasów naydawniéyszych, iak świadczą opisania różnych dawnych pisarzy. *Boillau a)* pisząc o chorobach które panowały we Francyi wzimie roku 1576. opisuie ią wkrótkości lecz tak dokładnie, że znawca poznać ią może z łatwością. Historya lekarska czyni wzmiankę o téy chorobie, że panowała powszechnie w kraiach Niemieckich w roku 1557. i że wtedy wielka ilość dzieci padła iéy ofiarą. W roku 1747. pisał D. *Ghisi b)* w Kremonie o téy cho-

a) *Guiliemi Balloni*, epidemiorum et ephemeridum libr: 11. Venetiis 1734. in 4to.

b) *Ghisi*, lettre mediche la prima delle quali tratta di varj mali curati col mercurio crudo; e la seconda contiene l'istoria delle Anginae epidemiche degli anni 1747. e 1748. in Cremona 1749. in 4to.

robie a po nim trudniło się tym przedmiotem wielu innych pisarzy różnych narodów. W roku zaś 1765. Anglik *Home* c) opisał tę chorobę z wielką dokładnością, oznaczył iéy naturę i wskazał właściwe iéy znaki. Lecz za naszych czasów rozpoznawano ią ieszcze dokładniéy w różnych iéy odmianach i stosownie do tych odmian skuteczne iéy leczenia obierano sposoby.

Nie posiadaliśmy dotąd żadnego o téy chorobie opisania w ięzyku oyczystym, prócz dzieł następnych: *Józef Frank* wydał krótki opis téy choroby w Wilnie w roku 1808.

Wroku zaś przeszłym pisał sza-

c) *Home*, An inquiry into the naturae cause and cure of the Croup 8do. Edinburg 1765. przełożone na ięzyk niemiecki przez Dr. F. D. *Mohr* z przedmową i uwagami Doktora J. A. *Albers* w Bremie 1809.

nowny nasz kollega *Wolf* w dziele swoiém (Rys sztuki leczenia) o téy chorobie z wielką dokładnością.

Lecz w ięzykach obcych nie masz prawie narodu gdzieby nie pisano o niéy w ostatniéy połowie wieku, zwłaszcza w Niemczech, zkąd posiadamy naygruntowniéysze doświadczenia czynione wtéy chorobie.

W roku 1807. wyznaczył Rząd Francuzki nagrodę (100,000 franków wynoszącą) temu, który opisze naydokładniéy tę chorobę, wskaże wszystkie iéy wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny, w czém się różni od innych chorób do siebie podobnych i czyli zostaie z niemi w iakiém powinowactwie, oznaczy środki naypewniéysze do iéy leczenia, wskaże iak wstrzymywać szerzenie się i poda sposoby iak iéy zapo-

biegać. Za wyznaczenie téy nagrody Rząd Francuzki zasłużył na naywiększą wdzięczność wszystkich ludów, bo przez to doszliśmy do naypewniéyszych rozpoznań téy choroby, oraz i środków któremi daie się ratunek nayskuteczniéyszy.

Kommissya wyznaczona z Lekarzy Francuzkich naypierwszego rzędu, do osądzenia wszystkich przesłanych Rozpraw: przyznała wyznaczoną nagrodę Doktorom *Albers* w Lübece i *Jurine* w Genewie w równym podziale.

W roku 1813. napisał Doktor *Roger-Collard d*) Inspektor Akademi Paryzkiéy i Sekretarz wspomnionéy Kommissyi Rozprawę o Krupie, w któréy opisał tę chorobę

---

d) *Roger-Collard*, Memoire sur le Croup, przełożone na ięzyk niemiecki przez D. *Mayer* z przedmową i uwagami Doktora *J. A. Albers* w Honowerze 1814.

z naywiększą dokładnością zebrał wszystkie doświadczenia czynione przez Panów *Albers i Jurine*. W roku zaś 1816. wydał D. *Albers* e) f) porozumiawszy się z Panem *Jurine* obie te Rozprawy które otrzymały były nagrody.

Biorąc tych pisarzy za przewodników, starałem się dać opis dokładny téy choroby, wskazać iéy bieg, wewnętrzne przyczyny i zjawienia, w czém się różni od innych do siebie podobnych chorób, zawikłania z innemi chorobami, oznaczyć środki naypewniéysze iéy

e) *J. A Albers*, Commentatio de Tracheitide infantum vulgo Croup vocata cui praemium a quondam Imperatore Napoleone propositum ex dimidia parte delatum est Lipsiae 1816.

f) L. *Jurine*, Abhandlung über den Croup, przełożona z Manuskryptu francuzkiego na język niemiecki przez Dr. *Ph. Heinecken* z przedmową i uwagami Doktora *J. A. Albers* w Lipsku 1816.

leczenia, wskazać iak wstrzymywać iéy szerzenie się, i podać rady ogólne iak zapobiegać téy chorobie.

Trzymaiąc się iedynie rzeczy, unikałem wszelkiego rozumowania. W oznaczeniu środków i lekarstw wyszczególniłem te, które liczne doświadczenia uznały za naypewniéysze z właszcza w naszym klimacie.

BIEG
zwyczayny téy choroby.

Dzień ieden lub dwa dni przed chorobą, dziecię zaczyna tracić wesołość zwyczayną, narzeka na ból głowy i pospolicie następuie affekcya katarowa, czuie na przemianę zimno i gorąco, traci apetyt, kolor twarzy odmienia się często, kicha wiele, oczy ma posępne i napełnione łzami, późniéy przyłącza się kaszel; gorączka w dzień iest nieznaczna, pod wieczór powiększa się trochę, nocy są dość spokoyne, kaszel budzi czasem chorego osobliwie około północy, katar iest sobie nierówny tak co do swéy mocy iako i trwałości, bywa czasem na początku tak małym, że go ledwie

uważamy, winnych znowu razach bywa od początku bardzo mocny: katar takowy trwa zwykle dwa do trzech dni, lecz bywaią przypadki, że się ciągnie do dnia siódmego i ósmego a wtedy choroba postępuie zwolna; bo w pierwszych dniach prócz kataru nie uważamy nic złego, lecz gdy katar od początku iest mocny, spostrzegamy częstokroć wtedy iuż skłonność do cierpienia krtani.

W takowym razie dziecię maiąc małą gorączkę kładzie się spać, zasypia spokoynie, lecz uważamy, że gdy zasypia, oddech iest trochę trudny i cokolwiek głośny, a im dłużey sen trwa, tém trudniéyszym, prędszym i głosniéyszym staie się, kaśle często głosem chrapowatym, i niezwyczaynym, sen iest niespokoyny, rzuca się zjednéy na drugą stronę, budzi się, a gdy iuż iest w wieku, że mówić może, żali się na ból w gardle i obwo-

dzie krtani. Te cierpienia ustaią z wolna w krótkim przeciągu czasu i Dziecię zasypia powtórnie, oddech trudny ustaie, i kaszel nabiera znowu tonu naturalnego. Gdy się rano budzi, nie żali się na nic i zdaie się, że prócz kataru nie ma innego cierpienia; lecz ta ulga cierpień iest zwodnicza, bo uważaiąc w tedy dziecię z pilnością, spostrzegamy, że głos iest nienaturalny, oddech cokolwiek trudny i krótszy iak zwyczaynie, kaszel zostaie trochę chrapliwym a gorączka choć nie znaczna iest ciągłą; o czém się przekonać można uważaiąc, że puls bie częściey, mocniey, i że gorąco ciała iest powiększone. Nocy następney dziecię po krótkim śnie budzi się nagle, trudność w oddychaniu iest znaczna połączona z rzęszeniem piskliwém i niespokoynością wielką, duszenie staie się tak gwałtowne, że dziecię chwyta często za gardło iak gdyby

przez

przezto chciało sobie ulżyć w oddychaniu a gdy przyciskamy na krtań płacze i narzeka; to mieysce iest wtedy zwykle nieco obrzmiałe, a naczynia krwiste, które leżą w bliskości krtani nabrane są mocno, twarz iest czerwona i cokolwiek odęta, oczy łyszczące występuią na przód, głos iest gruby i chrapliwy kaszel chrypowaty suchy i rzężący.

Po dłuższym iak w poprzedzaiącym razie cierpieniu, gwałtowność napadu ustaie zwolna, lecz po krótkiéy bardzo przerwie wraca z większą ieszcze mocą, i mniéy więcéy trwa iuż przez noc całą.

Napady odtąd wracaią częściéy i wzmagaią się coraz bardziéy a chociaż czasem się zdarza, że ustaią na moment, wkrótce wracaią z większą ieszcze gwałtownością. To nieustawanie napadów, lecz owszem co raz bardziéy powiększaiące się iest ieden

znaypewnieyszych znaków, że ta choroba nie iest ani gardlica kurczowa *(Asthma millare acutum)*, ani koklusz, ponieważ wiedney i w drugiey chorobie długie są przerwy czasu, w których cierpienia wszystkie ustaią zupełnie.

Gdy choroba się wzmaga, natenczas niespokoyność dochodzi do wysokiego stopnia, oddech staie się coraz trudnieyszy rzężący i tak głośny, iż go słychać w pokoiu pobocznym, chrypowatość głosu powiększa się także, a kaszel nabiera tonu, coraz bardziey przenikliwego i ostrego, gorączka wzmaga się znacznie, puls który dotychczas był prędkim, mocnym i twardym, iest małym, ściągniętym i bardzo częstym, dziecię leży w potach, twarz iest czerwona i odęta, oczy nie czyste, posępne i nabrane łzami. Zdaie się czasem, że w tych momentach kaszel suchy za-

czyna bydź wilgotnym, z powodu że słychać iak kanał powietrzny nabrany iest flegmą, którą łatwo wyrzucić można, lecz mimo naysilnieyszego natężenia chory nie iest wstanie wyrzucić i iednego kawałka.

W tym stanie choroba trwać może zprzerwami dłuższemi lub krótszemi do dnia trzeciego, rzadko do czwartego. Gdy napady trwaią bez ustanku i staią się co chwila gwałtownieyszemi, w tedy głos ustaie całkiem, i tylko niekiedy chory przemawia słowami krótkiemi i niezrozumiałemi, oddycha z naywiększą trudnością, rzuca głową wtył szukaiąc w tem położeniu, ulgę w oddychaniu, lecz nienalazłszy iey, dochodzi do naywyższego stopnia niespokoyności, rzuca się gwałtownie, chwyta się osób otaczaiących go wzbudzaiąc litość do ratunku. Zaduszanie staie się tak straszne, że zagraża co chwila śmiercią, twarz ble-

dnieie, pot zimny i lepki występuie na całe ciało, oczy wpadaią w głąb, wargi sinieią, żyły prowadzące krew do głowy, pulsuią gwałtownie na szyi i skroniach, puls iest nieregularny i tak mały, że trudno go domacać.

Gdy choroba dochodzi do nay-wyższego stopnia osłabienia, dziecię zostaie coraz spokoyniéysze, kaszel ustaie zwolna, oczy pokrywaią się mgłą, nogi ziębną, oddech ustaie, żebra fałszywe i błona poprzeczna (*diaphragma*) są w ruchu ciągłym i gwałtownym, nozdrza rozszerszaią się mocno i zdaie się, że niemi tylko oddycha. Późniéy cokolwiek ustaią wszystkie czynności organiczne, władze tylko duszy utrzymuią się do ostatniéy chwili, która następuie nayczęściéy zwolna i spokoynie; czasem zaś żyć przestaie w nayokropniéyszych wrzuszeniach konwulsyinych.

W zmarłych na tę chorobę *) znayduiemy stan zewnętrzny ciała podobny do zmarłych z zaduszenia (*asfixia*), osobliwie w przypadkach kiedy choroba była gwałtowna i krótka, a dziecię umarło z napadu uduszenia. Twarz natenczas iest blada i sina, oczy występuią i żyły szyi są nadęte.

W przypadkach dłuższego trwania choroby, członki bywaią nieco obrzmiałe. Znayduiemy czasem pod czaszką lub w wydrążeniach mózgu, nieco wylanego płynu, częściey zaś mocne nabranie naczyń mózgowych.

Właściwe iednak z tey choroby odmiany okazuią się w krtani i kanale powietrznym; te części napełnione bywaią mniey więcey limfą błonistą którey ilość, rodzay, gęstość i odmiany bywaią rozmaite. Po nagłey śmierci znayduiemy podobną limfę tylko w krtani i w górney części kanału po-

*) *Wolff* Rys sztuki leczenia.

wietrznego; po śmierci zaś która po dłuższéy nastąpiła chorobie, cały kanał powietrzny i początek iego gałęzi bywa nią napełniony, nigdy zaś nie znayduie się w samych tylko iey gałęziach. W krtani wystąpiona limfa okazuie się czasem w kształcie cienkiey błony powlekaiącéy całe wydrążenie, częściéy iednak postrzegamy ułomki błony nieregularnie rozłożone, a szczególnie zaczepione do tylnéy płasczyzny chrząstki głosowéy (*epiglottis*).

W kanale powietrznym znayduiemy zwykle błonę rurkowatą, podobną do formy tegoż kanału, która bywa mniéyszéy i większéy tęgości i grubości; czasem zamiast takowéy błony znayduiemy miękkie ciałka (*concrementa*) do tylnéy płaszczyzny tegoż kanału przyczepione, polipom podobne, lub też gęściéysze massy zawieszone w nagromadzonéy płyn-

ney materyi flegmistey. Ta fałszywa błona, lub też owe massy polipowe rozszerzaią się niekiedy, aż do górney części gałęzi, nayczęściey zaś znayduie się w ostatnich rylko znaczna ilość materyi flegmistey, która czasem iest gęsta, czasem rzadka i wśród którey postrzegamy nie raz kosmyki podobne do białka. Kolor tey limfy i błony iest zwykle białawy, czasem żółtawy lub szarawy; płaszczyzna błony stykaiącey się z błoną flegmistą kanału powietrznego, okazuie często żyłki lub kropki krwawe. Przyczepienie się iey do błony flegmistey bywa mniey lub więcey ścisłe. Czasem iest ona miękka łatwa do rozdarcia, czasem nadzwyczayney tęgości. Rozmaity stan tey wystąpioney limfy iest zawsze w stosunku z trwaniem, charakterem i mocą choroby.

Błona flegmista krtani i kanału powietrznego, po gwałtowney i krót-

kiéy chorobie iest zazwyczay czerwoniawa, i okazuie widocznie stan zapalny. Jeżeli po zwyczaynym biegu chory późniéy umarł, błona ta bywa koloru blado różowego. Jeżeli zaś choroba doszła aż do naywyższego stopnia, w tenczas zjawienie to nie bywa tak wyraźne, a niekiedy wcale się nie okazuie.

Rozważaiąc bieg téy choroby spotrzegamy, że ona zaymuie iedynie krtań i kanał powietrzny, te części zostaią w tedy w stanie zapalnym, w skutku czego następuie, że w tych częściach oddziela się limfa w znacznéy ilości, ta wtedy gęstnieie z łatwością, nabiera kształt błony i iest iedyną przyczyną, że oddech naturalny zostaie nadwerężonym.

Gdy ta choroba kończy się pomyślnie, wtedy bieg nie iest tak gwałtowny i znamiona (*symptomata*) wyżéy opisane, nie powiększaią się

owszem ustaią zwolna. Napady wracaią coraz rzadziey i są mniey gwałtowne, nakoniec ustaią zupełnie i zdrowie wraca. Gdy choroba uleczoną zostaie w pierwszym stanowisku, wtedy nie zostawia po sobie żadnego osłabienia; ieżeli zaś iuż była doszła do wysokiego stopnia wykształcenia, natenczas osłabienie trwa długo i zdrowie wraca bardzo zwolna.

Nie można nigdy przepowiedzieć z pewnością iak długo ta choroba trwać może; gdy w cześnie przystępuiemy do dania ratunku, wtedy pokonać ią można w pierwszych dwudziestu czterech godzinach, a naypóźniey dnia trzeciego; w przeciwnym zaś razie, ieżeli dziecię zostaie przy życiu, choroba trwać może dni siedm, dziewięć, do trzynastu, rzadko bardzo dłużey.

BIEG

gwałtowny téy choroby.

Zdarza się dość często, że choroba nie postępuie zwolna, lecz że się rozwiia nagle w całéy swéy gwałtowności. Natenczas nie postrzegamy żadnéy poprzedniczéy słabości, choroba ukazuie się nagle, zwykle w nocy, i postępuie z iaknaywiększym pośpiechem i gwałtownością: tu nie masz żadnéy przemiany napadów i przerw, cała choroba iest prawie iednym tylko napadem, w którym zaraz od początku, gorączka iest znaczna, oddychanie bardzo trudne, rzeżące i piskliwe, duszność wielka, głos zmieniony, kaszel suchy, nader przenikliwy i ostry, twarz sino czervona, nieco nabrzmiała, oczy występuią na przód i łyszczą się mocno, pragnienie iest wielkie i

nie do ugaszenia, skoro się daie pić, dziecię porywa napóy z chciwością, lecz gdy go zbliża do ust, odpycha go znowu a to dla bólu wkrtani i z obawy aby piiąc nie udusiło się; pot występuie na całe ciało zwłaszcza na twarz. Niespokoyność posunięta tak szybko do naywyższego stopnia, i połączona z znamionami teraz wymienionemi przekonywa, że ta choroba wykształcona została od razu. Taka gwałtowność cierpień trwa zwykle bardzo krótko zwyczaynie 10 do 12 godzin, niekiedy przeciąga się do 24. rzadko do 48 godzin. Chory umiera iak z nagłego uduszenia wpośród tęsknośći nayokropnieyszych.

Bieg gwałtowny następuie szczególnie w tych przypadkach, gdy od początku krtań sama iest wstanie zapalnym *(laringitis)*; powolnieyszy bieg choroby następuie gdy na początku

choroby zapalenie zaymuie tylko kanał powietrzny *(tracheitis)*

Gdy na początu choroby sama tylko krtań zaięta iest znacznem zapaleniem, uważamy: 1° że choroba napada raptownie, 2° że napady wracaią szybko i że znamiona są gwałtowne, 3° wkrótce po wykształceniu choroby łączą się cierpienia kurczowe, 4° ustępy *(remissiones)* są bardzo krótkie i nieznaczne, 5° ból wkrtani iest widoczny bo gdy przyciskamy na krtań, dziecię wtedy narzeka i płacze, 6° kaszel iest od początku choroby bardzo suchy, piskliwy i przerażaiący, 7° ieżeli lekarstwa nie skutkuią wcześnie, natenczas następuie śmierć nagła.

Opisanie ogólne zwyczaynego i gwałtownego biegu tey choroby, dało nam poznać, iak często ona iest mało zatrważaiąca w samych początkach, lecz iak szybko staie się nie-

bezpieczną a nawet śmiertelną, i iakiéy potrzeba znaiomości i baczności aby ią poznać wcześnie, kaszel n: p: który iest ieden z stanowczych znaków téy choroby, ma czasem w samych początkach przerwy tak długie, że stać się może powodem opieszałości, lecz głos kaszlu choć rzadki, połączony z tonem niezwyczaynym i oddychaniem trudnym, powinien ściągnąć całą naszą uwagę zaraz od początku choroby, dla tego życzyć wypada, aby gdy przywołany zostaie Doktor lub znawca téy choroby, takowy nie opuścił dziecię dopóki nie usłyszy iak kaśle. Gdy wypada potrzeba aby słyszeć iak dziecię kaśle, w takowym razie uważamy, czyli niema zapalenia w gardle, a skoro gardło iest wolne, daiemy cokolwiek pić, natenczas połykaiąc zaczyna natychmiast kaślać, zpowodu bólu w krtani porównawszy ten znak z innemi stanowczemi prze-

konać się możemy na ówczas tém pewniéy, że mieyscem cierpienia iest sama krtań.

Opisanie szczególne znamion (Symptomata) stanowczych.

Tak iak w każdéy chorobie tak też i wtéy dostrzegamy dwoiakie znamiona, z tych iedne są właściwe chorobie i istotne, drugie tylko towarzyszące lub przypadkowe.

Istotnemi znamionami téy choroby są: głos chrapowaty, kaszel, oddychanie trudne, gorączka i wyrzucanie flegmy właściwego rodzaiu.

Chrypka bywa pospolicie od samego początku choroby, poprzedza nawet często gorączkę i duszność; gdy następuie z katarem w tedy powinniśmy mieć tém większą baczność. Jest ona zwykle na początku nieznaczna, lecz z postępem choroby powiększa się w miarę tak dalece, że gdy

choroba iest na naywyższym stanowisku, chrypka wzrasta do tego stopnia że przytłumia zupełnie głos. Chrypka trwa wraz z chorobą często nawet nie ustępuie całkiém chociaż choroba iuż ustała.

Drugim stanowczém znamioném iest kaszel, w przypadkach, że choroba zaczyna się affekcyą katarową, na ten czas kaszel nie różni się w początkach od zwyczaynego kaszlu katarowego, lecz skoro się wykształca zapalenie krtani i kanału powietrznego, w tedy głos kaślu iest tak szczególny, że nadać iemu można imie właściwe tonu krupowego. Głos iest gruby, ostry i chrapowaty, czasem zaraz na początku i piskliwy; ten głos szczególny i przez wielu pisarzy różnie opisany, pochodzi z dwóch przyczyń: pierwsza, że wielu pisarzy opisuiąc go, uważali nietylko na głos wydany przy kaślaniu, ale mieszali go z chrypką piskli-

wą i rzężeniem które następuie gdy chory wciąga powietrze; druga przyczyna iest, że ten kaszel okazuie częstokroć w samey rzeczy owe rozmaitości głosu, o których piszą Autorowie.

Różnica głosu zależy na początku choroby od pierwotnego cierpienia krtani lub kanału powietrznego, gdy zapalenie zaymuie samą tylko krtań (*laringitis*), w tedy głos iest iasny, mocny, ostry i piskliwy; gdy zaś kanał powietrzny iest w stanie zapalnym (*tracheitis*) wtedy głos iest głęboki i gruby, lecz i w tych przypadkach zachodzą odmiany z powodu wieku i płci, oraz gwałtowności choroby.

Podczas napadów kaszel iest częsty i mocny, i wzbudzony zostaie przez iakąkolwiek przyczynę np: cokolwiek napoiu, kilka słów prędko wymówionych, gniew. i. t. p. Gdy

napa-

napady wolnieią, wtedy ustaie i gwałtowność kaszlu.

Głos krupowy, chrapowatość kaszlu i trudność w oddychaniu, pochodzą pewno z zawady którey w tedy krtań podlega, w odbywaniu czynności naturalnych, lecz zdaie się że przyczyną tey zawady nie iest samo tylko zapalenie lub wykształcenie błony, lecz że iedno i drugie połączone iest z kurczem muszkułów krtani i chrząstki głosowey (*epiglottis*). Skutki tego kurczu w krupie, są iawne ze względu, że czasem napady tak są gwałtowne że grożą zaduszeniem, a gdy ustępuią, natenczas ustaie całkiem i uczucie zaduszaiące, co iest dowodem że kurcz ustępuie, bo zawada pochodząca z zapalenia lub zwykształconey błony, i wtedy trwałaby ciągle, więc widoczna, że przyczyna napadów zaduszaiących i tonu tak szczególnego pochodzi częścią z cier-

pień organicznych miéyscowych, częścią z cierpień kurczowych tych części.

Jeżeli następuie polepszenie, wtedy kaszel wraca do stanu naturalnego, tracąc swóy głos szczególny i przemienia się w zwyczayny kaszel katarowy. Gdy zaś choroba dochodzi do naywyższego stopnia niebezpieczeństwa, wtedy przy ogólnym osłabieniu ustaie i kaszel a głos przenikliwy tak słabieie, że go ledwo słyszeć można. Aby rozpoznać należycie głos krupowy dość na tém, gdy raz się słyszy, a wtedy niepodobna więcéy się omylić w rozpoznaniu onego.

Trzeciém stanowczém znamionem téy choroby iest trudność w oddychaniu. Gdy choroba postępuie gwałtownie, wtedy oddech trudny iest od początku i trwa do końca choroby, lecz gdy ią poprzedza katar, wtedy spostrzegamy go zwykle dopie-

ro w pierwszych napadach: początkowo oddychanie trudne bywa tylko podczas napadów, natenczas oddech iest krótki, trudny i piskliwy; za ustaniem zaś napadu oddech zostaie wolny i regularny; gdy napady wracaią częściéy, wtedy oddech iest ciągle trudny i rzężący, a podczas napadu trudność w oddychaniu, powiększa się do tego stopnia, żewzbudza duszność gwałtowną, dziecię natenczas oddycha z naywiększém natężeniem i tak głośno i przeraźliwie, że go słychać w pokoiu pobliskim, twarz sino-czerwona wtedy iest ciągle w wzruszeniach konwulsyinych, krtań podnosi się i spuszcza bez ustanku, toż samo czyni sposobem gwałtownym kadłub piersi za każdem oddychaniem, nozdrza rozszerzaią się mocno i zdaie się, że niemi tylko oddycha.

Niektóre dzieci oddychaią łatwiéy gdy leżą, inni siedząc, inni do-

świadczaią naprzemian każdego położenia szukaiąc ulgi w oddychaniu trudném. Gdy napada duszność gwałtowna, w tedy niespokoyność dochodzi do naywyższego stopnia, z rozpaczy wyrywa sobie włosy, rzuca głową wtył iak gdyby przezto chciało rozszerzyc krtań i tym ułatwić przeyście powietrza; straszliwa ta niespokoyność dochodzi czasem do tego stopnia, że chory uchodzi z łóżka i pada na ziemię w naygwałtowniéyszych wzruszeniach konwulsyinych. Na naywyższem stanowisku choroby, siły chorego nikną tak znacznie, że oddychaiąc muszkuły kadłuba piersi, zostaią w nieczynności i sama tylko błona poprzeczna (*diaphragma*), uskutecznia ieszcze oddychanie. Sciągnienia téyże odbywaią się sposobem konwulsyinym i tak gwałtownie, że nie raz chrząstki żebrowe i chrząstka mieczowa (*cartilago xiphoidea*) tak mo-

ono się w tył pociągaią, że dotykaią prawie kolumny pacierzowey.

Tak gwałtowne narażanie czynności płuc, pociąga za sobą zboczenie we wszystkich innych funkcyach. Serce biie gwałtownie, i ściąga się nieregularnie, żyły szyi (*venae jugulares*) są mocno nabrane, puls iest słaby, nie regularny, mały, częsty i przytłumiony, twarz na przemianę iest czerwona, sina i blada, zdaie się że oczy występuią ze swego wydrążenia, a we śnie zawsze są otwarte i wtył obrócone tak, że tylko widzieć można same białka. Chory osłabiony do naywyższego, zasypia co moment lecz w tymże samym czasie budzi się z tęsknotą trudną do opisania.

Zdarza się czasém, że wciągu choroby, lecz częściey gdy ona doszła do naywyższego stanowiska, trudność w oddychaniu miewa znaczne przerwy i tak dalece zostaie regularną, że zdaie

się, iż ustało niebezpieczeństwo choroby: nagłe te przemiany są bardzo zdradliwe i powinny wzbudzić całą naszą baczność. W takowych przypadkach stan kurczowy przewyższa stan zapalny, i zwykle następuie niespodzianie śmierć nagła.

Czwartym stanowczym znamieném téy choroby iest gorączka. Znaki stanowcze są: puls prędki i twardy, twarz czerwona i cokolwiek obrzmiała, palenie suche całéy powierzchni ciała, które przemiia z transpiracyą wolną. Gorączka zaczyna się wraz z chorobą i towarzyszy iéy przez wszystkie stopnie, gdy choroba napada raptownie i gwałtownie, natenczas gorączka zaraz na początku iest mocną i wzrasta ciągle wraz z chorobą, lecz gdy katar przewodniczył krupowi, w tedy gorączka podobną iest w samych początkach do febry katarowéy, lecz w miarę iak się wzmaga choroba i

gorączka co raz bardziéy się wykształca.

Podczas pierwszych napadów gorączka bywa znaczna a w czasie przerw zmnieysza się, lecz skoro napady wracaią częściéy i są gwałtownieyszemi, natenczas gorączka staie się coraz mocnieyszą i trwa iuż ciągle bez przerwy.

Charakter téy gorączki iest zawsze natury zapalney zwłaszcza w stopniach gdzie choroba iest w wzrastaniu, lecz gdy choroba dochodzi do naywyższego stopnia, w tedy gorączka odmienia swóy charakter, przechodzi ze stanu zapalnego w przeciwny, to iest w stan pochodzący z osłabienia, w charakter adynamiczny. Bywaią przypadki, że choroba ma bieg tak gwałtowny, że chorego przed przeyściem w stan adynamiczny zamęczy, a w tedy gorączka utrzymuie charakter zapalny aż do końca. W innych przypadkach stan zapalny trwa bardzo krótko, i wnet po okazaniu

się choroby przechodzi w adynamiczny a to szczególnie w dzieciach słabowitych i delikatnych, lub w takich które niedawno co wyszli z innéy choroby gwałtowney. Bywaią wypadki, że gorączka od samego początku ma charakter adynamiczny, podobne wyboczenie od biegu zwyczaynego przypisać należy szczególniéy dyspozycyi ciała, konstytucyi epidemiczney, lub zawikłaniu z inną chorobą w któréy siły chorego są znacznie nadwerężone.

Piątym stanowczym znamionem iest wypluwanie (*expectoratio*) flegmy właściwego rodzaiu. W pierwszym stopniu choroby gdy kaszel ieszcze iest suchy, dziecię wypluwa bardzo mało i to tylko cokolwiek flegmy, która iest płynna, biała i pieniąca się; gdy choroba zostaie bardziéy wykształconą w tedy powiększa się wyrzut flegmy, szczególnie podczas napadów, chory wyrzuca w tedy zwielkiém na-

tężeniem, kawałki tęgiéy i grubéy flegmy podobnéy do błony. To wyrzucanie flegmy gęstey mieszanéy z kawałkami błony, mniéy więcey większych i maiących częstokroć formę rurkowatą, następuie tym łatwiéy przy womitach dobrowolnych, od kaszlania pochodzących lub w skutku danych lekarstw. Gdy następuią podobne wypróżnienia, chory czuie ulgę w cierpieniach z właszcza w trudném oddychaniu, lecz ta ulga nie trwa długo, bo zwykle w kilku godzinach wraca cała gwałtowność cierpień, po których powtórnie podobne wypróżnienia następuią. Gdy następuie polepszenie stałe, w tedy wypróżnienie flegmy odbywa się z większą łatwością i obfitością: zdarza się, że chory zamiast wypluwania, połyka wiele téy flegmy, natenczas flegma połknięta odchodzi późniéy stolcem, i nie staie się zawadą polepszenia. Jeżeli zaś

choroba dochodzi do naywyższego stopnia, w tedy wyrzucanie flegmy znacznie się zmnieysza, a czasem ustaie całkiem, zpowodu zbytniego osłabienia, które nie dozwala potrzebnego do tego natężenia.

Znamiona przypadkowe są skutkiem znamion stanowczych i różnią się podług tychże mocy, iest ich bardzo wiele, lecz następuiące są naygwałtownieysze.

1°. Ból w krtani i kanale powietrznym zdarza się szczególnie w chorobie gwałtowney gdzie zapalenie iest znaczne, a prawie nigdy w przypadkach powolnego biegu; niebywa on mocny, lecz zwykle tylko tępy i ściskaiący, i nie okazuie się inaczey iak za przyciśnieniem krtani, gdy dziecię połyka, lub gdy chwyta za mieysce bolące.

2°. Zewnętrzne obrzmienie obwodu krtani, chociaż to się rza-

dko zdarza, przecież bywaią przypadki, że to nabrzmienie iest iawne, czasem bywa bardzo słabe, innemi razy znaczne lecz ku końcu choroby niknie zawsze.

3° Womity zdarzaią się czasem w samych początkach choroby, lub w dalszym iey biegu, a w tedy wzbudzone zostaie iedynie przez kaszel gwałtowny; lecz we wszystkich wypadkach te womity czyli naturalne, czyli wzbudzone przez lekarstwa oddaią rzadko zabytki niestrawne, lecz zwykle tylko flegmę, kleistą i gęstą.

4° Brak apetytu ukazuie się często zaraz na początku, zwłaszcza kiedy choroba postępuie zwolna, zdarzaią się przypadki, że w biegu samey choroby, chory żąda z chciwością posiłku, lecz to zdarza się zwykle po pierwszych tylko napadach, bo

im wyżey choroba postępuie, tym mniéy chory ieść żąda.

5°. Uryna mętna i biaława, odchód uryny w téy chorobie podlega wielkim odmianom, raz iest bladą inny raz mętną, i nie iest nigdy znamionem krytycznem w téy chorobie.

6°. Płynienie krwi z nosa bywa częste, i czasem dość znaczne zwłaszcza w pierwszych stopniach choroby: iest rzadko skutkiem kataru, lecz nayczęściéy skutkiem wezbrania krwi w głowie; nie ma związku prostego z chorobą, zależy od osobnéy dyspozycyi chorego, i chociaż czasem sprawia ulgę na czas krótki; przecież nie iest nigdy znamionem krytycznem.

7°. Ociężałość i chęć do spania iest w téy chorobie znaczna, dziecię drzymie prawie ciągle od początku choroby, często nawet zasypia tak mocno że chrapie, co zwykle iest skutkiem skupienia się krwi w głowie:

lecz zdarza się także dość często, że brakuie zupełnie snu, lub też że chęć do spania iest nieznaczna; z tego powodu, Sen nie iest znamionem stanowczem téy choroby.

8°. Zboczenie funkcyi zmysłów zewnętrznych i wewnętrznych. Skoro dziecię w téy chorobie bardzo iest skłonne do snu, wtedy wszystkie prawie zmysły zewnętrzne mianowicie wzrok i słuch są przytłumione, co przypisać należy zbytnemu przypływowi krwi do głowy. Wewnętrzne zmysły cierpią rzadziéy, zdarza się owszem nayczęściéy, że dziecię iest przytomne prawie do ostatniego momentu życia.

Przyczyny téy Choroby.

Właściwą przyczyną téy choroby iest zapalenie żył krwistych, błony flegmistéy, krtani i kanału powietrznego, skłonność do niéy nadaie wiek,

temperament, wychowanie, pora roku, zwłaszcza na wiosnę, w iesieni i w zimie kiedy panuią zimna wilgotne i konstytucya epidemiczna. Jest to właściwa choroba wieku dziecinnego, na pada zwykle od pierwszego do siódmego roku, rzadziey w wieku późniey-szym, a rzadko bardzo w wieku doyrzałem: ta skłoność w wieku młodym wynika z wielkiey czynności systematu flegmistego, łatwości do zboczenia ze stanu zdrowego, i zbyt wielkiey czułości która właściwą iest temu wiekowi. Temperament krwisty powieksza w ogólności skłoność do chorób zapalnych, tym bardziey w wieku gdzie czułość nerwów tak iest znaczna. Wychowanie przyczynia się także bardzo wiele do przysposobienia do tey skłoności: zbyt delikatne i we wszystkiém dogadzaiące wychowanie, powiększa ich czułość, a zwyczay ubierania dzieci niestosownie do

pory roku zwłaszcza, gdy w czasach zimnych i wilgotnych kark, plecy, i ręce nie są dostatecznie okryte, lub całkiem nagie, czyni dziecię nayskłonnieyszém do tey choroby. Lecz naypospolitszą przyczyną iest nagła zmiana temperatury: gdy dziecię mocno zagrzane, wybiega na zimne lub wilgotne powietrze i przeziębia się raptownie, lub gdy nie okryte należycie wystawione iest na ciąg powietrza, to samo nastąpić może gdy w czasach zimnych obcinamy włosy i dozwalamy, aby dziecię chodziło wtedy z głową odkrytą. Gwałtowne poruszania ciała, na które spoglądamy nie uważnie powiększaią także zbytnie bieg krwi i czynią dziecię przez to skłonym do chorób zapalnych. Ta choroba napada zwykle na iesień i na wiosnę, z powodu, że wtedy panuie powietrze wilgotne i zimne, a dozorowanie dzieci natenczas nay-

częściey zaniedbywaném bywa: rzadziey w zimie lub w czasach gorących, lecz bywaią przypadki, że i wtedy choroba ta okazuie się w całey gwałtowności.

Niektórzy Autorowie zaprzeczaią, że ta choroba panuie czasem epidemicznie, lecz doświadczenie iak naypilnieysze przekonało, że ta choroba istotnie panować może epidemicznie. Boillou uważał, że iuż w roku 1567. epidemiczną była we Francyi, po nim uważało wielu innych pisarzy toż samo, a poźnieysi co iak naydokładniey uważali tę chorobę i o niey pisali iak n. p. Ghisi, Rosen, van Bergen, Zobel, Albers, Jurine, Roger-Collard, Authenrieth i wielu innych potwierdzaią iey epidemiczność. — Lecz w tedy nadaie się iey tylko rzeczywiście imie Epidemii gdy w pewnym obrębie lub w różnych mieyscach, zagęszcza się od razu

zu i bardzo raptownie. Przyczyną takowey epidemii iest szczególny wpływ powietrza którego natura nam dotąd nie iest znaną, lecz skutki okazuią dostatecznie, że exystencya tego wpływu iest niezawodną i że takowy przyczynia się wtedy znacznie do zagęszczania tey choroby: prócz tego uważać należy, że krup napada zwykle tylko wiek dziecinny, dla tego epidemia krupu nie może nigdy bydź porównaną z innemi epidemiami co do ilości osób w iednym czasie zapadłych. Lecz chociaż przekonani iesteśmy dostatecznie, że ta choroba panuie czasem epidemicznie, przecież nikt nie doświadczył ażeby kiedykolwiek była zaraźliwą. Wszyscy pisarze którzy uważali tę chorobę z pilnością, są w tym względzie iednego zdania.

Podobieństwo niektórych chorób do Krupu.

Jest wiele chorób które maią podobieństwo do krupu i które poznanie onego czynić mogą wątpliwém, nayważnieysze są: Gardlica kurczowa (*asthma millare acutum*), katar gwałtowny zaduszaiący (*catharhus suffocativus*), i Koklusz (*tussis convulsiva*).

Gardlica kurczowa (*asthma millare acutum*) iest chorobą, która zaymuie także drogi oddechowe: dostrzegacze niektórzy brali ią za prosty krup, w którym stan kurczowy przewyższał stan zapalny, inni uważali ią tylko za modifikacyą prawdziwego krupu, z przewyższaiącym stanem kurczowym naywiększa zaś część uważa ią za właściwą chorobę. Napada ona szczególnie małe dzieci nagle i także pospolicie w nocy. Dziecię budzi się raptownie z kaszlem suchym, głębo-

kim i grubym, głos iest chrapowaty i pusty, oddech trudny, krótki i rzężący, puls mały, częsty i ściągnięty, twarz raz czerwona, drugi raz blada, w obwodzie krtani czuie ściskanie zaduszaiące i bolesne, te same uczucie bolesne, rozchodzi się po całych piersiach. Napad trwa zwykle krótko, pół godziny do godziny, lecz bywaią napady które trwaią i godzin kilka: po napadzie ustaią z wolna wszystkie cierpienia i zdaie się, że dziecię iest zdrowe, gdyż prócz braku wesołości i czasem lekkiego kataru, żadney wtedy chorowitości spostrzegać nie można, lecz po 12 do 18 a naypóźniey we 24. godzinach następuie powtórny i iuż gwałtownieyszy napad, oddychanie odbywa się wtedy z naywiększą trudnością, duszenie tak iest gwałtowne, że grozi niebezpieczeństwem życia i bywaią wypadki, że chory umiera wtym napadzie. Gdy i ten ie-

szcze ustaie napad, a nie ptzystępuiemy do wczesnego i nayskuteczniey-szego ratunku, wtedy po krótkim przeciągu czsu wraca napad trzeci tak gwałtowny i okropny, że iuż chory zwykle wtym napadzie żyć przestaie: rzadkie są przypadki, że choroba dociąga do czwartego napadu.

Jeżeli chory wraca do zdrowia, natenczas następuie to szybko i wkrótce nie pozostaie żaden ślad tey choroby. Wzmarłych na tę chorobę, nie widać ani w krtani ani w kanale powietrznym żadnego zapalenia, ani też tego rodzaiu błony którą znayduiemy w zmarłych na prawdziwą krupę.

Porównywaiąc znamiona tey choroby z temi które towarzyszą krupowi, okazuie się w czém się iedne różnią od drygich:

1° ta choroba napada zwykle tylko dzieci słabowite.

2°. Napady ustaią zupełnie na czas niepewny, przerwy są zwykle dłuższe i regularne tak, że podczas przerwy dziecię iest zupełnie wolne od wszystkich cierpień i oddycha regularnie i bez trudności iak w stanie zdrowym.

3°. Kaszel nie iest tak częsty pod czas napadów i iest suchy i piskliwy.

4°. Nie ma w tey chorobie żadnego zapalenia, wszystkie owszem cierpienia dowodzą naywyższy stopień kurczu.

5°. Uryna iest blada iak woda i nie ma żadnego osadu.

Katar gwałtowny zaduszaiący (*catharhus suffocativus*).

Podobieństwo tey choroby do krupu iest wielkie i łatwo iedna za drugą może bydź wziętą.

Jurine sądzi, że ona iest odnogą krupu i w tém się tylko różni od prawdziwego, że ten zaymuie wyłącznie tylko samą krtań i kanał powietrzny,

tamten ma zaś siedlisko swoie w gałęziach kanału powietznego (*bronchiæ*) i z tego powodu nazywa tę chorobę, Krup gałęzi kauału powietrznego (*Croups bronchialis*).

Katar zaduszaiący zaczyna się także raptownie i gwałtownie, początek choroby iest katar zwyczayny ze wszystkiemi wyżey wzmiankowanemi znamionami, kaszel iest gruby i głęboki, chory wyrzuca flegmę bardzo kleiowatą i gęstą: choroba przechodzi szybko wszystkie stopnie a gdy zostaie zaniedbaną staie się wnet śmiertelną.

Uważaiąc tę chorobę z pilnością, spostrzegamy następuiące odmiany różniące ią od krupu: głos i kaszel nie są tak przerażaiącemi i piskliwemi iak w krupie, nie słychać tu wcale tego tonu szczególnego który tylko iest właściwym krupowi, oddech nie iest piskliwy, lecz bardzo rzężący nieregularny i gwałtownie zaduszaiący,

gorączka iest od początku choroby ciągła i bardzo mocna, niemasz żadnego bólu w obwodzie krtani, zaduszanie trwa od początku choroby ciągle i bez żadney przerwy, co iest iednym ze znaków stanowczych.

Srodki króre używamy przeciw tey chorobie są też same, co używamy przeciw krupowi.

Kokluſz (*tussis convulsiva*)

W kokluszu nie ma napadów zaduszaiących, oznaką iego iest kaszel mocny i suchy w czasie którego chory zanosi się gwałtownie, oddech iest prędki, piskliwy, trudny i ledwie nie konwulsyiny, głos kaszlu nie ma żadnego podobieństwa do tego szczególnego w krupie, nie chrapie i nie żali się na ból w krtani lub kanale powietrznym, wyrzuca flegmę kleistą i zupełnie przezroczystą, napady wracaią nie często, czasem tylko kilka ra-

zy przez dzień, a w niebytności onych dziecię iest wolne od wszelkich cierpień; rzadko bardzo spostrzegamy gorączkę nieznaczną, zwykle nie masz iey w całe ani podczas napadów, ani w niebytności onych. Stopnie tey choroby nie przechodzą szybko lecz zwolna: ieżeli kokluſz nie iest zawikłany z innemi chorobami, wtedy nie staie się nigdy niebezpiecznym.

O zawikłaniach (*complicatio*) tey choroby z innemi.

Choroby z któremi krup bywa nayczęściey zawikłany są następuiące: Grzybki Afty (*aphtæ*), zapalenie gardzieli (*angina pharingea*), zapalenie gardła gangrenowate (*angina gangrenosa*), odra, szkarlatina i ospa,

Zawikłanie krupu z aftami.

To zawikłanie iest bardzo rzadkie, afty występuią początkowo, tylko w ustach i gardle, później rozszerzaią się aż do krtani a gdy wtedy przyłącza się krup, choroba staie się nayniebezpieczniejszą.

Zawikłanie krupu z zapaleniem gardła (angina pharingea).

Zwykle bywa, że krup ma szczególne siedlisko swoie w krtani i kanale oddechowym, a wszystkie imne części leżące w bliskości wolne są od wszelkich cierpień, dla tego chory połyka z łatwością w całym ciągu choroby: lecz skoro połykanie w krupie odbywa się z trudnością i z bólem a wewnętrzna część gardła przechodzi w stan zapalny i zostaie czerwoną, natenczas zapalenie gardła, przyłączyło się do krupu.

Zawikłanie krupu z zapaleniem gardła gangrenowatém.

(angina gangrenosa)

To zawikłanie iest bardzo niebezpieczne, w gardle znayduiemy natenczas afty zgangrenowane a przytym wszystkie znamiona krupu.

Zawikłanie Krupu z Odrą.

To zawikłanie iest nayczęstsze; początek odry iest wtedy bardzo gwałtowny i oddech zaraz od początku trudny: krup zwykle w tedy zaczyna wraz z Odrą i wraz z nią przechodzi wszystkie stopnie; w tém zawikłaniu kaszel iest bardziey chrapowaty i głęboki aniżeli ostry, napady trwaią dłużey, lecz nie są tak gwałtowne iak zwyczaynie: w ogólności krup w tem zawikłaniu rzadko dochodzi do naywyższszey gwałtowności. Zdarza się czasem, że krup wtedy dopiero się wykształca gdy odra zbliża się do ostatniego stopnia, lub gdy iuż zupełnie ustała, lecz w tedy gorączka

przechodzi łatwo zzapalney w adynamiczną, cierpienia kurczowe bywaią natenczas mocnieysze a niebezpieczeństwo choroby tem większe.

Zawikłanie Krupu z Szkarlatyną.

W tém zawikłaniu Szkarlatyna rzadko bywa dobrą i prawie zawsze połączona iest z gorączką nerwową i z aftami gangrenowatemi, krup staie się wtedy nayniebezpiecznieyszym; niebezpieczeństwo iest mniey znaczne, gdy Szkarlatyna iest rodzaiu dobrego a gorączka krupu zapalną, lecz ieżeli i wtedy zaniedbuiemy spiesznego i nayskuteczniey-szego ratunku, chorobą wkrótce staie się śmiertelną.

Zawikłanie Krupu z Ospą.

Krup w tém zawikłaniu powstaie rzadko na początku choroby, rzadziey gdy iuż wyrzuty podsychać zaczynaią, lecz zwykle wtedy gdy ospa doszła do

stanowiska ropienia (*stadium suppurationis*). Jeżeli ospa odbywa regularnie swoie stanowiska, natenczas krup przechodzi zwyczayne swoie stopniowanie, lecz gdy ospa iest nie regularna, wtedy krup nie trzyma się także biegu zwyczaynego; nie napada wtedy raptownie, lecz wykształca sie z wolna, głos iest głęboki i gruby, oddech bardzo trudny i nie regularny, napady zaduszaiące gwałtowne, kaszel natenczas nie iest tak częsty iak bywa zwykle i chory wyrzuca mało bardzo flegmy gęstey i kleiowatey.

W zmarłych nie znayduiemy w krtani i kanale powietrznym tey błony rurkowatey w znacznych kawałach i na iednym mieyscu, lecz w drobnych kawałkach rozrzuconych bardzo głęboko po całym kanale powietrznym.

Rokowanie.

Krup kończy się troiakim sposobem: wyzdrowieniem, przeyściem w inną chorobę lub śmiercią; iest on w ogólności chorobą bardzo niebezpieczną, zależy od mnieyszey lub większey gwałtowności choroby, konstytucyi chorego a szczególniey od stanowiska choroby w którym przystępuiemy do ratunku. Gdy krup napada, dziecie chorowite z urodzenia, osłabione przez inne choroby lub przyczyny, a maiąc przytym nerwy osłabione, natenczas trudno rokować pomyślnego skutku, konstytucya silna i czerstwa aby tylko nie połączona zbyt drażliwemi nerwami, iest nayzdolnieysza do przetrwania tey chotoby. Gdy zawikłany iest z ospą, odrą lub szkarlatyną złego rodzaiu, wtedy staie się bardzo niebezpiecznym i prawie zawsze śmiertelnym. Wszystko zależy w każdym iakimkolwiek wypadku od

stanowiska choroby w którym przystępuiemy do dania ratunku: w samym początku choroby lub przynaymniey w pierwszym iey stanowisku, ratunek aby tylko był stosowny rokować może skutek pomyślny, lecz gdy choroba iuż się wzmogła do wyższego stopnia, wtedy pomyślne ukończenie choroby, choć i przy naystosownieyszym ratunku iest niepewne, a gdy dochodzi do naywyższego stopnia, w tedy wszelki ratunek staie się bezskutecznym. Wielu sądzi, że polepszenie nastąpi pewno, skoro chory zaczyna wyrzucać flegmę gęstą która nabrała kształt błony, lub gdy uryna zaczyna odchodzić białą iak mleko; gdy następuie pot ciepły na całey powierzchni ciała, lub gdy odchodzi flegma błonista stolcem: lecz te znaki chociaż pomyślne, przecież nie są stanowcze i nie powinny nas nigdy zabezpieczać. Jedyny znak któren rokować może z pewnością polepszenie stałe,

iest skoro wraca oddech wolny i regularny który trwa ciągle bez pogorszenia powtórnego.

Gdy następuie polepszenie stałe, u ważamy natenczas, że twarz sino czerwona, zaczyna nabierać koloru naturalnego, wzrok staie się spokoynieyszym i naturalnieyszym, dziecię oddycha wolniey, ton piskliwy i przeraźliwy ustaie, gorączka zmnieysza się, transpiracyia wolna i ciepła występuie na całą powierszchnią ciała, ospałość ustaie, kaszel zostaie wilgotnym i chory wyrzuca flegmę w kawałkach gęstych, i podobnych do błony, lub kleistą, białą żółtawą i podobną do ropy: zdarza się że dziecię nie wypluwa wiele tey flegmy, lecz że ią połyka a wtedy ona odchodzi późniey stolcem, który zwykle na ten czas iest rozwolniony. Bywa czasem, że w czasie polepszenia chory womituie dobrowolnie, tym sposobem odchodzi mnóstwo flegmy kleiowatey

poczem dziecie doznaie znaczney ulgi, wpada w sen posilaiący i zaczyna żądać posiłku.

Skoro następuie podobne polepszenie, rokować można z pewnością, że dziecię będzie uratowane, lecz skoro chory zaczyna się mieć lepiey, natenczas nie należy nigdy zwolnić ratunek, bo zdarza się, że w tedy wraca w krótce pogorszenie tak niebezpieczne, iak było na początku choroby; dla tego należy ratować dziecie z tą samą pilnością iak gdyby w momentach naywyższego niebezpieczeństwa. Nie można natenczas bydź dosć bacznym z właszcza w nocy: w tedy należy aby w pierwszych dniach nocowała osoba która zna znaki pogorszaiące, bo mamy przykłady, że po pierwszych 12 lub 24 godzinach polepszenia, nastąpiło powtórnie pogorszenie tak znaczne, że wymagało ten sam ratunek któren dano na początku choroby.

Le-

LECZENIE.

Nim wskażę sposób leczenia tey choroby, namienię wprzód o niektórych zasadach godnych uwagi.

Głównąpowinno bydź zasadą, aby na początku choroby przystąpić natychmiast do leczenia iey: im prędzey się pośpieszamy z ratunkiem, tém pewniey dobrego skutku spodziewać się należy; im bardziey iesteśmy opieszałemi, tém pewniey niknie nadzieia skutku pomyślnego: dla tego wypada, aby każdy znał iak naydokładniey bieg początkowykrupu, bo ci którzy iego poznaią w tedydopiero gdy doszedł do wysokiego stopnia, mogą bydź pewni że go nieuleczą.

Unikać iak nayusilniey, aby na początku choroby nie używać lekarstw takich które działaią zwolna, bo przez to dozwalamy chorobie postępować do

naywyższych stopni, w których wszelki ratunek staie się bezskuteczny.

Nie należy trzymać się iednego tylko sposobu w leczeniu tey choroby, powinniśmy się stosować w każdym wypadku do konstytucyi chorego, wieku i szczególnych iego skłonności.

Trzeba uważać iak naypilniey, aby dziecię nie leżało w pokoiu wilgotnym lub zimnym; umiarkowane ciepło utrzymywane równo w całym przeciągu choroby iest koniecznie potrzebne.

Wiadomo, że ta choroba iest istotnie chorobą zapalną, że napada szczególnie błonę flegmistą krtani i kanału powietrznego i staie się wtedy nayniebezpieczniejszą, gdy to zapalenie dochodzi do takiego stopnia, że limfa (która w tym stopniu zapalenia oddzieloną zostaie ze krwi w znaczney ilości) gęstnieie szybko i nabiera kształt błony.

Chociaż ta choroba czyni tak nagłe postępy i nader szybko przechodzi

wszystkie stopnie; ułatwi nam przecież bardzo, oznaczenie sposobu leczenia, gdy cały iey bieg podzielemy na trzy stopnie:

W pierwszym stopniu choroby uważamy początki stanu zapalnego krtani i kanału powietrznego; w drugim zapalenie dochodzi do tego stopnia, że limfa gęstnieie szybko; w trzecim następuie zwykle śmierć, z powodu iuż wykształconey błony.

W pierwszym więc stopniu, należy zapobiegać, aby zapalenie się nie szerzyło i użyć wszelkich środków, aby nie postępowało do drugiego stopnia.— W drugim dokładać wszelkiego starania, aby limfa nie gęstniała. W trzecim użyć naydzielnieyszych środków, do rozrzadzenia limfy iuż zgęstniałey i przeistoczoney w błonę.

Środki
które używamy do leczenia tey choroby w stopniu pierwszym.

Niektórzy Autorowie doradzali, aby na samym w stępie choroby, gdy zapalenie iest ieszcze nieznaczne i gorączka nie mocna, dać na sam przód na womity, a to w zamiarze aby przez to zmnieyszyć dyspozycyę zapaloną, a potém przystąpić do wypróżnienia krwi, lecz liczne i szczęśliwe doświadczenia wielu innych Lekarzy pierwszego rzędu bez używania środka na womity, przekonali nas, że ten środek chociaż może niebezskuteczny, iednakże nie iest zwykle potrzebnym a przynaymniey dać go należy, upuściwszy wprzódy krew.-

Więc nayprzód uskuteczniamy wypróżnienie krwi: mieyscowe wypróżnienie bywa zwykle dostateczne i w tym zamiarze przystawiamy piiawki na krtani.

Ilość piiawek które stawiać należy, stosuie się do stopnia choroby, wieku i dyspozycyi chorego. Stawiamy dziecięciu nie maiącemu ieczcze roku, na każdey stronie krtani po iedney do dwóch, dwu i trzy letniemu po trzy do czterech: ieżeli uważamy, że dziecie iest czerstwe, bardzo krwiste, iże krew przegwałtownie do głowy, co rozpoznać można gdy twarz iest znacznie czerwoną, obrzmiałą, oczy występuią na przód, śklnią się, duszenie iest znaczne, żyły prowadzące krew do głowy nabrane są i pulsuią mocno na szyi i skroniach: wtedy prócz stawionych piiawek na krtani, stawiamy piiawki na skroniach, na każdey stronie po dwie do czterech, lecz ieżeli dziecie iuż iest dorosłe, czerstwe, bardzo krwiste i duszenie iest gwałtowne, wtedy piiawki na krtani nie czynią skutku dostatecznego, należy natenczas prócz piiawek stawianych na krtani; upuścić krew

z ręki: ilość krwi którą upuścić należy, zależy od osobney dyspozycyi chorego. Upuszczamy zwykle w tedy ieden spodek od filiżanki, lecz w razach gwałtownych upuścić można i więcey, bo nie należy się obawiać, aby potym dziecię za bardzo osłabło. Jezeli w przeciągu kilku godzin po pierwszém wypróżnieniu krwi cierpienia się nie zmnieyszaią, natenczas należy powtórzyć wypróżnienie krwi. Bywaią wypadki, że zapalenie tak iest gwałtowne i uporczywe, że nawet i trzeci raz krew upuścić potrzeba. Lecz nayczęściey unikać możemy powtarzanie wypróżnienia krwi, gdy pierwsze wypróżnienie nie było czynione za skąpo; w ogólności zawsze iest pewniey gdy za pierwszym razem upuszczamy iey cokolwiek więcey, aniżeli za skąpo, bo nie należy się obawiać złych z tego skutków; osłabienie małe, któreby mogło nastąpić z tego powodu, oddaliło-

by tém prędzey niebezpieczeństwo zapalenia mieyscowego.

Gdy mamy zamiar dać na womity, daiemy one zaraz po upuszczeniu krwi, naylepiey w formie następney 1°, lecz gdy przypadkowo stolec od początku choroby iest rozwolniony, natenczas zamiast emetyku który owszem przyczynia się ieszcze bardziey od rozwolnienia stolca: daiemy *ipecacúanhae* 2°, lecz w tymże samym czasie zaraz po upuszczeniu krwi, stawiamy wesykatorye naydogodniey na karku i na piersiach, wielkości talara do dwóch talarów, zostawiamy one na mieyscu przez kilka godzin, dopóki nie naciągną dobrze; po zdjęci wesykatoryi przykładamy maść drażniącą 3° którą odmieniamy, dwa razy dniem w zamiarze utrzymywania te mieysca w ciągłéy suparacyi przez dni kilka.

W tymże samym czasie daiemy mixturę 4° dziecięciu w pierwszym roku po łyżeczce od kawy co godzina, starszemu, wtrzecim do siodmego, po półtory do dwóch łyżęczek od kawy, a przytem co drugą godzinę młodszym po iednym proszku 5°, starszym zaś po iednym proszku 6°.

W tymże samym czasie należy dawać enemy, moczyć nogi, dawać dość pić i nie dawać pokarmów posilaiących.

Enemy daiemy dwa razy dniem, a w gwałtownych napadach i cztery razy na dzień, z rumianku swoyskiego gotowanego w wodzie dodawszy oliwy i miodu: enemy dla tego są potrzebne, że ułatwiaią bieg (*circulatio*) krwi w dolnych częściach brzucha, przez co przykładaią się znacznie do zmnieyszenia stanu zapalnego krtani i kanału powietrznego.

Nogi moczyć należy parę razy na dzień przez kwadrans, do pół godziny, dodawszy do wody miękkiey letno ogrzaney parę garści soli i tyleż gorczycy tłuczoney: w przypadku że dziecię iest za małe lub zbyt słabe że nóg moczyć nie może; natenczas należy nogi okładać flanellą, maczaną w rumianku gotowanym w wodzie i do którego dolano połowę octu tęgiego.

Zapalenie zmnieysza się znacznie gdy chory dość piie, naylepiey iest dać pić letnio ślaz gotowany z korzenia (*radix Althae*) kleik iakikolwiek bardzo rzadki, dziewannę lub świeżo robioną w domu orszadę z samych migdałów słodkich; lecz gdy dziecię ma przypadkiem wstręt do tych napoiów, to dawać często po trochu choć wody letniey: więc choćby dziecię i spało zwłaszcza na początku choroby, to go budzić na-

leży przynaymniey co pół godziny; niewczesna litość aby dziecię nie męczyć częstym piciem i zażywaniem lekarstw, bywa częstokroć iedynym powodem pogorszenia choroby a nawet i śmierci, dla tego nie należy tego zaniedbywać zwłaszcza na początku choroby, bo gdy choroba iuż doszła do wyższych stopni, wtedy każde połykanie w zbudza ból i kaszel z powodu wysokiego stopnia zapalenia w krtani.

W pierwszym stanowisku choroby nie wolno dawać żadnych pokarmów silaiących, korzennych lub iakichkolwiek rozgrzewaiących. Chory powinien w ogólności w tym stopniu choroby, ieść mało, a pić wiele; wolno dać rosół lekki z cielęciny lub kury, kleik iakikolwiek lub trochę ryżu miękko ugotowanego nie zbyt gęsto.— Pokóy w którym leży, nie powinien bydź zbytnie ogrzany w zi-

mie, w lecie pilnować należy, aby nie było żadnego ciągu powietrza. Poty gwałtowne nie sprawiaią żadney ulgi, pogorszaią owszem chorobę, z przyczyny że bieg krwi odbywa się wtedy gwałtowniey, przez co limfa występuie tym śpieszniey w krtani i kanale powietrznym i gęstnieie.

Skoro po używaniu tych środków, oddech trudny staie się wolnieyszy, kaszel wilgotnieyszy i mniey przerażaiący, głos zaczyna bydź naturalnieyszy, gorączka wolnieie, natenczas daiemy lekarstwa wskazane, w dłuższych przerwach co dwie, późniey co trzy godziny, a gdy polepszenie trwa ciągle przez 24 godzin, wtedy daiemy tylko dwa do trzech razy przez dzień, po iednym proszku wyżey wskazanym, a między proszkami zamiast pierwszey mixturki następuiącą 7° małemu dziecięciu, co dwie godziny po łyżeczce od kawy, starszemu

po dwie łyżeczek od kawy, te lekarstwa daiemy ciągle, dopóki chory nie wróci do zupełnego zdrowia.

Gdy w drugim dopiero stanowisku choroby przystępuiemy do dania ratunku, znayduiemy że błona flegmista iuż iest znacznie wykształconą i chociaż niebezpieczeństwo życia w tedy iuż iest znaczne, przecież nie powinniśmy tracić nadziei, lecz pilnie używać wszelkie środki wskazanie, bo każda przewłoka ratunku, staie się wtedy pewną przyczyną śmierci.

Jeżeli dotąd nie dano żadnego ratunku a uważamy że dziecię iest ieszcze silne, gorączka znaczna, puls twardy i pełny, natenczas przystawiamy natychmiast piiawki na krtani iak wskazano w stopniu pierwszym, lecz ieżeli dziecię iest bardzo słabe, to nie wypróżniać iuż krwi, lecz postawić natychmiast wesykatorye na całym karku, piersiach i między łopatkami

dawać wewnętrznie te same lekarstwa iak wstopniu pierwszym, tylko częściey i zdodatkiem lekarstw rozwalniaiących flegmę i zapobiegaiących, aby kurczowatość nie wzięła przewagę i stała się przyczyną napadów zaduszaiących. —

Daiemy te lekarstwa następuiącym sposobem: początkowo co pół godziny raz ieden proszek 8°, drugi raz mixturkę 4° po trzech do czterech razach zażycia, daiemy te lekarstwa na przemianę tylko co godzina: nacieramy zwolna w obwód krtani, na tych mieyscach, gdzie nie stawiano piiawek maść 9° na wielkość orzecha laskowego; po nacieraniu okładamy szyię chustą lub flanellą grzaną i nacieraną dobrze kamforą, trzymamy blisko ust i nosa Eter, podług przepisu 10°, aby chory oddychaiąc wciągał parę: robiemy naparzania z kwiatu bzowego gotowanego w wodzie i mięsza-

nego na połowę z octem tęgim, maczamy w tym gąbkę i trzymamy ią często przed ustami i nosem: stawiamy sinapizmy na łydkach i podeszwach (z gorczycy tłuczoney miałko, mąki iakieykolwiek w równey części i octu tęgiego ile potrzeba do zrobienia massy miękkiey) te sinapizmy leżeć powinny nie krótko, przynaymniey dwie do trzech godzin, a gdy one zdeymuiemy stawiamy natychmiast inne na udach i na drugiey stronie łydek. —

Wielu pisarzy pierwszego rzędu doradzali, aby w tém stanowisku choroby zwłaszcza gdy nie można iuż przystąpić z pewnością do wyprożnienia krwi, dziecię kąpać raz, a nawet i dwa razy dniem, w letnéy wodzie miękkiey samey przez się, lub do któréy dolano czwartą część mleka; przez kąpiel uśmierza się znacznie drażliwość zapalna, oraz i drażliwość kur-

czu. Doświadczenie przekonało nas, że kąpiel letnia bywa istotnie bardzo skuteczną w tym stanowisku choroby, lecz uważać należy iak naypilniey, aby chory wychodząc z kąpieli, nieprzeziębiał się i aby łóżko ogrzane było dobrze, bo inaczey zamiast uśmierzać drażliwość zapalną, powiększa ią owszem i pogorsza bardzo chorobę.

Daiemy co dwie godziny enemę z trzech części rumianku gotowanego w wodzie i czwartą część octu, dopoki nie nastąpią stolce rozwolnione.

Należy dawać często pić letno napoie rozwalniaiące flegmę, tak iak wskazano w stopniu pierwszym. Jezeli uważamy, że flegma zaczyna się rozwalniać, wtedy daiemy między proszkami mixturkę 7° a gdy chory wprzeciągu parę godzin, mimo natężeń nie może ią wyrzucać z łatwością, natenczas daiemy na womity lekarstwo wskazane pod No: 1, lecz skoro nie iesteśmy

w stanie wzbudzić womity, staramy się drażnić gardziel kosmatą stroną pióra, przez co częstokroć wzbudzamy wzrusze nie które ułatwia wyrzut tey flegmy.— Można także wtedy gdy uważamy, że flegma iest rozwolnioną wzbudzić kichanie tabaką, lub proszkiem miałko utłuczonym z maieranku lub kwiatu lipowego: kichanie wzbudzone w tych chwilach może istotnie bardzo bydź skutecznym z powodu że iest w stanie poruszyć flegmę iuż rozwolnioną, przez co ona łatwiey wyrzuconą bydź może.

Dietę zachować należy w ogólności taką samą, iak wskazano w stopniu pierwszym, lecz gdy chory zaczyna się mieć lepiey, natenczas daiemy pokarmy bardziey posilaiące.

Trzeci stopień choroby połączony iest nayściśley z drugim i postępuie tak szybko, że trudno rozpoznać kiedy ieden przechodzi w drugi, iest on nayniebezpiecznieyszy i rzadkie są bardzo przy-

przykłady gdzieby ieszcze wtym stopniu choroby uratowano chorego.

Gorączka która dotąd zwykle zostawała w stanie zapalnym, przeszła iuż całkiem w stan osłabienia (adynamiczny), brak sił dochodzi do naywyższego stopnia a zaduszenie tak iest gwałtowne i przerażaiące, że go trudno opisać i zdaie się co chwila, że chory żyć przestaie.

W tych smutnych chwilach następuie owa gwałtowna walka cierpień wyżey opisanych, iak np: niespokoyność posunięta do naywyższego stopnia, zmiana twarzy i oczów, rzucanie głową w tył, pot zimny i kleiowaty na całey powierzchni ciała, utrata głosu, oddech nader trudny i rzężenie tak głośne, że go słychać w drugim a nawet i w trzecim pokoiu.

W tém stanowisku choroby nie możemy iuż iedynie działać przeciw zapa-

leniu, trzeba wspierać niknące siły i bronić aby błona wykształcona i kurcz, który w tedy zaymuie tę część w wysokim stopniu, nie wyniszczali one do szczętu: dokładać powinniśmy wszelkiego starania, aby się przekonać z pewnością, czyli choroba iest ieszcze w stanie zapalnym, lub czyli iuż przeszła całkiem w stan adynamiczny, to rozpoznać można uważaiąc pilnie na siły chorego, na stan gorączki, i gwałtowność wszystkich zjawień. Gdy dziecię iest ieszcze silne, gorączka znaczna, puls mocny i twardy, twarz czerwona, wtedy sumiennie postawić można natychmiast kilka piiawek na krtani, chociażby choroba trwała drugi lub trzeci dzień, bo doświadczenie nauczyło nas, że zaniedbanie tego środka w tym przypadku staie się szkodliwszem, a niżeli upuszczenie trochę krwi. Lecz gdy dziecię iuż iest zbyt słabe, twarz blada, puls mały, oczy posępne i okry-

te mgłą, w tedy wypróżnienie krwi iakiekolwiek iest bardzo szkodliwe.

Daiemy natychmiast i to iak naypilniey lekarstwa 11. i 12. iedne na przemianę z drugim co pół godziny po iednym proszku, daiemy popiiać wina dobrego, iedną lub parę łyżeczek od kawy, bo wtym stopniu choroby, siły chorego wymagaią tego, stawiamy wezykatorye na przemianę na karku, piersiach, między łopatkami, na rękach i na udach, kąpiemy dziecię sbosobem wyżey wskazanym, trzymamy przed ustami i nosem Eter, iak zalecono w drugim stopniu i robiemy też same naparzania, daiemy enemę co dwie godziny z rumianku gotowanego w wodzie, dodawszy do każdey enemy łyżkę stołową lekarstwa No: 13. stawiamy synapizmy na przemianę na podeszwach, łydkach, udach i rękach, robiemy wcierania wobwód krtani maścią No: 9. i okładamy potem szyię

flanellą ogrzaną i dobrze natartą kamforą, i daiemy często pić letnią wodę z czwartą częścią wina białego.

Jeżeli następuie ieszcze polepszenie, naten czas daiemy lekarstwa rzadziey, i czyniemy to wszystko, co zalecono czynić w pierwszym stopniu choroby, gdy następowało polepszenie.

W tym stopniu choroby należy mieć baczność i na dietę, bo skoro siły chorego nikną, potrzeba one wspierać pokarmami posilaiącemi iak n.p. rosoły tęgie z żółtkami iaia świeżego, lub z czwartą częścią wina dobrego, galaretę z nóżek cielęcych po kilka łyżek stołowych przez dzień; za napóy daiemy wodę z winem i samego wina, po kilka łyżeczek od kawy przez dzień.

Nie trzeba nigdy zaprzestawać dawać lekarstwa i używać wszelkich innych środków wskazanych dopoki ieszcze pozostaie naymnieysza nadzieia, bo dopóki chory żyie, ratunek stać się może ieszcze pomyślnym.

Leczenie zawikłań krupu.

Zawikłanie z grzybkami z aftami.

To zawikłanie ma mało wpływu na sam krup; lekarstwa wymierzone przeciw krupowi, służą nawzaiem i przeciw aftom, w tym tylko wypadku odmieniamy lekarstwa, gdy afty nabieraią charakter zgnilizny, lecz wtedy i krup skłania mniey do stanu zapalnego i łatwo przechodzi w stan adynamiczny, dodaiemy w tedy do lekarstw wyżey oznaczonych (w stopniu drugim i trzecim skoro przechodzi stan zapalny w stan adynamiczny), wewnętrznie chinę a do płukania ust i gardła, szałwie z chiną i boraxem No: 14.

Zawikłanie krupu z zapaleniem gardła.

W podobnym zawikłaniu nie czyniemy żadney odmiany w środkach oznaczonych przeciw krupowi, dodaiemy tylko płókanie No: 15.

Zawikłanie krupu z zapaleniem gardła gangrenowatym.

To zawikłanie wymaga tychże samych środków, które oznaczyliśmy w zawikłaniu z aftami gangrenowatemi.

Zawikłanie krupu z Odrą, Szkarlatyną lub Ospą.

Łączę dlatego te trzy choroby, ponieważ prawie iednych wymagaią środków. Gdy odra, szkarlatyna lub ospa, zawikłane są z krupem i przechodzą zwyczayne tylko stopnie zapalenia, natenczas w leczeniu krupu, żadney nie należy czynić zmiany, lecz gdy choroba którakolwiek z nich, nabiera kształtu złego, i przechodzi w stan adynamiczny wtedy i krup nabiera tychże samych skłonności, i powinien bydź leczony tak iak wskazano gdy krup przechodzi ze stanu zapalnego w adynamiczny.

Pozostaie nam ieszcze ważna uwaga iak zachować chorego, gdy choroba całkiem iuż ustała.

Choroba tak gwałtowna i wyleczona lekarstwami dzielnemi, zostawia po sobie znaczne osłabienie, zwłaszcza w częściach tak delikatnych iakiemi są krtań i kanał powietrzny.

Pozostaie po tey chorobie zwykłe kaszel, chrypka i znaczne osłabienie całego ciała; dla tego należy dawać choremu lekarstwa, które wzmacniaią te części: nayskutecznieyszemi są, woda salcerska za napoy zwyczayny z mlekiem, Mech Iślandzki (*lichen islandicus*), korzeń kukawka (*Radix Salep*), korzeń iendyczka (*poligala amara*), China, kąpiele letne, powietrze świeże i wolne i pokarmy posilaiące.

Jakie posiadamy środki do zapobiegania tey chorobie.

Wszystkie środki przez które zapobiegać można tey chorobie, są iedynie takie, przez które wpływ przyczyn krupu i dyspozycyi do niego z mnieyszone-

mi bydź mogą, bo lekarstw przez któreby zapobiedz iey można nie posiadamy żadnych.

Dyspozycye ogólne do krupu są wiek, temperament i wychowanie. Szczególne są, afekcya katarowa, zapalenie skórne, wpływ powietrza zimny i wilgotny i konstytucya epidemiczna.

Wiek ma dla tego wpływ do téy choroby, że napada wiek dziecinny, bo rzadkie są bardzo przypadki, że ta choroba napada wiek doyrzały.

Względem temperamentów należy dokładać wszelkiego starania, aby skłonność do zaflegmienia a przeto do affekcyi katarowych nie brała górę.

Gdy dziecię iest temperamentu krwistego, daiemy natenczas pokarmy nie zbyt posilaiące, mięsiwa lekkie łatwe do trawienia na współ z iarzynami i leguminami: nie dawać pokarmów korzennych, rozgrzewaiących, niech nie piie kawę, ani żadne na-

poie tęgie, choć i w naymnieyszey ilości, nayzdrowszym i zwyczaynym iego napoiem powinna bydź woda czysta, odzież powinna bydź dostateczna, lecz nie trzeba aby dziecię obciążone było sukniami; nie dozwalać aby się oddawało zbyt gwałtownym poruszeniom ciała, zwłaszcza gdy są wielkie upały lub tęgie mrozy. Powinno się kłaść spać wcześnie, nie ieść poźno wieczorem i nic takiego coby utrudniało strawność i przeszkadzało snu spokoynemu, trzeba w ogólności dokładać wszelkiego starania, aby oddalać wszystko, coby mogło powiększać burzliwość temperamentu. —

Gdy dziecię ma temperament flegmisty, wtedy dawać więcey mięsa a mniey iarzyn i legumin; dać pić za napóy zwyczayny wodę z winem i potrochu wina samego. —

Gdy pogoda i pora roku tego dozwala, niech się bawi na suchym świeżym i letnim powietrzu; odzienie powinno bydź więcey ciepłe, a w czasach zimnych i wilgotnych trzeba żeby odziane było flanellą: rozcieranie suche z flanellą ogrzaną i przekadzoną bursztynem, lub nakropioną ciepłą wódką kolońską lub lawendową, wzbudza znacznie czynność na całéy powierzchni ciała i przezto pokrzepia siły; mocne poruszania ciała są dozwolone i owszem potrzeba dziecię czasem do tego zniewalać.

Temperament nerwowy wymaga wzmocnienia, bez narażenia zbytney iego drażliwości; pokarmy posilaiące i łatwe do trawienia są naydogodnieysze, trunki rozgrzewaiące i drażniące nayszkodliwsze; trzeba ile można przytłumiać zbytną czułość, ciągły ruch umiarkowany iest w tym razie bardzo skuteczny, nadaie muszkułom

mocy i sprawia sen spokoyny, przez co drażliwość nerwów znacznie zmnieyszoną zostaie. Gdy drażliwość iest znaczna, wtedy kąpiele letnie z czystey wody uśmierzaią bardzo iey drażliwość: umiarkowane obchodzenie się z dziecięciem iest naydogodnieysze; wrażenie każde zbyt mocne, fizyczne lub moralne iest bardzo szkodliwe.

Bywaią przypadki, że temperamenta połączone są razem ieden silnieyszy nad drugi, należy wtedy tak umiarkować sposób życia, aby żadnemu nie szkodzić; dokładać owszem wszelkiego starania aby konstytucya dziecka stała się silną i czerstwą.

Jedna z szczególnych przyczyn krupu i bez którey wszystkie inne przyczyny są bezskuteczne, iest wrażenia zimna zwłaszcza wilgotnego, a naybardziey przeyście nagłe z temperatury gorącey w zimną; dla tego

powini na to zważać naybardziey ci którym powierzone iest pierwiastkowe wychowanie dzieci: niech odzież dziecka będzie zawsze stosowną do pory roku i czasu; niech w czasaah zimnych i wilgotnych szyia, kark, i ręce będą dostatecznie okryte, z właszcza gdy dziecię wyniesionem zostaie na powietrze, gdy iest mocno zagrzane niech w przód dobrze ostygnie nim wyidzie na powietrze. Naypewnieyszym i iedynym środkiem zachowania dziecięcia od krupu iest aby dokładać wszelkiego starania by w ogólności czynność skóry nie była nadwerężoną w niczem.

Gdy krup zaczyna się zagęszczać w jedném mieyscu, w tedy należy bydź tém bacznieyszym na wszystkie wyżey wskazane środki zapobiegaiące. Gdy dziecię dostaie chrypkę, odmienia głos lub zaczyna kaślać, zwrócić całą uwagę; czyli chrypka, zmiana gło-

su lub kaszel, są skutkiem kataru, lub czyli też są początkiem krupu.

Wskazane środki zapobiegaiące powinny bydź zachowane ściśle, wkażdym dziecięciu a zwłaszcza w tych które iuż raz odbyli tę chorobę, bo żadna choroba nie przysposabia tak bardzo do krupu iak sam krup: zostawia on zwykle po sobie, taką czułość i drażliwość w krtani i kanale powietrznym, że za naymnieyszą okazyą wraca powtórnie.

Lecz zdarzaią się wypadki, że chociaż zachowano wszelkie środki zapobiegaiące, krup przecież nastąpił, bo mamy przykłady, że mimo naypilnieyszych starań, krup napada czasem dzieci naysilnieysze, a szanuie słabe; innym razem napada słabsze szanuiąc silnieysze, a innym znowu razem napada razem bez względu silne i słabe, z czego nie wynika, że wskazane środki są niepotrzebne lub bez-

skuteczne: chciałem tylko przez to wskazać, że nie należy się zupełnie zabezpieczać na owe środki i bydź opieszałym, gdy się okażą początki tey choroby: owszem gdy spostrzegamy naymnieyszy iey ślad, szukać natychmiast ratunku przyzwoitego, aby chorobę tamować w samych początkach i nie dozwolić iey się szerzyć. — Naypewnieyszy sposób zapobiegać tey chorobie iest, aby znane byli powszechnie znamiona które oznaczaią początek tey choroby, przez co każdy w stanie będzie zapobiegać iey w samych początkach i uczynić ią mniey niebezpieczną.

RECEPTY.

N° 1.

R: Tartari emetici Gr: duo.
solve in Aquae destillatae Dr: sex.
Syrupi Cerasorum Dr: duas.

MS. Dziecku nie maiącemu ieszcze roku dawać co kwadrans po łyżeczce od kawy do poki nie nastąpi skutek, starszemu półtory do dwóch łyżeczek od kawy tym samym sposobem.

N° 2.

R: Pulvis radicis ipecacuanhae Gr: tria.
Dtr: doses tales æquales N° Quatuor S.

Dziecku nie maiącemu ieszcze roku dawać co minut dwadzieścia po iednym proszku w wodzie dopoki nie nastąpi skutek, starszemu półtora do dwóch proszków od razu.

N° 3.

R: Unguentum Cantharidum.
— — Basiliconis una Unc: dimidiam.

MS. Maść do opatrywania rany po Wezykatoryi.

N° 4.

R: Amygdalae dulces Dr: duas.
C: f: Emulsio s: q: Aquae fontanae.
in colatura Unc: una et dimidia.
solve Camphorae Gr: sex.
Ammonii Carbonici pyro-oleosi Gr: XVI.
Syrupi de Althea Unc: dimidiam.

MS. Co godzina dawać po łyżeczce odkawy, starszemu po półtory do dwóch łyżeczek.

N° 5.

R: Hydrargyri muriatici mite Gr: quatuor
Magnesie carbonice Gr: XXIV.
Sachari albi Serupul: duos.
M: f: P: divide in octo partes aequales.

S. Co dwie godziny dawać po iednym proszku.

N° 6.

R: Hydrargyri muriatici mite Gr: octo.
Magnesiae carboniae Gr: XXIV.
Sachari albi Serup: duos.
M: f: P: divide in octo partes aequales.

Co dwie godziny dawać po iednym proszku.

N° 7.

R: radicis senegae Dr: una.
Coque cum Aquae fontanae Unc. tres.
ad Unc: una et dimidia
Camphorae Gr: quatuor.
Mucilago Gumi arabici q: s: ad solutionem.
Liquor Ammonii anisati Dr: dimidiam
Syrupi de Althea Unc: dimidiam.

Co dwie godziny dawać po łyżeczce od kawy, starszym po dwie łyżeczek od kawy.

N° 8.

R: Hydrargyri muriatici mite Gr: octo.
Kermes mineralis Gr: quatuor.
Moschi orientali optimi Gr: XXIV.
Sachari albi Dr: unam.
M: f: P: divide in octo partes aequales S.

Dawać co godzina po iednym proszku: Dzieciom w pierwszym roku do dwóch lat daie się po pół proszku, starszym do siodmego roku po całym.

N° 9.

R: Unguenti Hydrargyri cinerei Dr: sex.
Camphorae pulverisatae Dr: unam
Misce exactissime.

S. Maść do nacierania w obwód Krtani podług daney informacyi.

N° 10.

R: Aether sulphuricus
Liquor ammonii vinosus ana Unc: dimidiam.

MS. Nalewać po trochu na chustkę i trzymać w bliskości ust i nosa nie dotykaiąc się tych części.

N° 11.

R. Ammonii carbonici pyro olevesi Gr: XVI.
Hermes minerali Gr: quatuor.
Moschi orientali optimi Gr: XXIV.
Sachari albi Dr: una.

M: f: P: divide in octo partes aquales. S:
Dawać co pół godziny po iednym proszku Dziecku: w pierwszym roku do dwóch lat po pół proszku.

N° 12.

R: radicis senegae Dr: una
— — serpentariae Dr: duas.
Coque c. Aquae fontanve Unc: tres
ad Unc: unam et dimidiam
in colatura solve.
Camphopa Gr: octo.
Gumio arabici q. s. ad solutionem.
Mixturae oleosae Balsamicae Hoffmani guttas viginti.
Syrupi de Althea Unc: dimidiam.

MS. Co pół godziny dawać po łyżeczce od kawy Dziecku w pierwszym roku do dwóch lat, starszemu po półtory do dwóch łyżeczek co pół godziny.

N° 13.

R: Gummi Asa foetida Dr: tres.
Viteli ovi q: s: ad solutionem
Aquae Valerianae Unc: duas.

MS. Łyżkę stołową pełną do iednéy enemy.

N° 14.

R: Corticis Peruviani Dr: sex.
Herbae Salviae Dr: sex.
Coque c. Aquae fontanae Unc: XVI.
ad Unc: octo
in colatura solve.
Boracis venetae Unc: dimidiam
Melis rosarum Unc: una.
MS. do płukania lub sprycowania gardła.

N° 15.

R: Herbae Salviae.
— — Hysopi ana Unc: dimidiam
Coque: c: Aquae fontannae Unc: XIV.
ad Unc: decem.
in colatura solve.
Boracis venetae Unc: dimidiam
Melis rosarum Unc: una.
MS. do płukania lub sprycowania gardła.

SPIS

Rzeczy w rozprawie umieszczonych.

Wstęp . . . . . pag: 5
Bieg zwyczayny téy Choroby 14
Bieg gwałtowny téy Choroby 26
Opisanie szczególne znamion (symptomata) *stanowczych* 30
1. *Głos chrapowaty* . . . . . *tamże*
2. *Kaszel* 31
3. *Oddychanie trudne* 34
4. *Gorączka* 38
5. *Wyrzucanie flegmy rodzaju właściwego* 40
Opisanie znamion przypadkowych . . . 42
1. *Ból w krtani* . . . . . *tamże*
2. *Zewnętrzne obrzmienie obwodu krtani* . . . . . *tamże*
3. *Womity* 43
4. *Brak apetytu* . . . . . *tamże*
5. *Uryna mętna* 44
6. *Płynienie krwi z nosa* . . . . . *tamże*
7. *Ociężałość i chęć do spania* . . . *tamże*
8. *Zboczenie funkcyi z myśłów zewnętrznych i wewnętrznych* 45
Przyczyny téy Choroby . . . . . *tamże*
Podobieństwo niektórych Chorób do krupu 50
1. *Gardlica kurczowa* (Asthma Millare) . . . . . *tamże*
2. *Katar gwałtowny zaduszaiący* (catharus suffocativus) 53
3. *Koklusz* (tussis convulsiva) 55

O zawikłaniach (complicatio) *téy choroby z innemi* . . . . . *pag:* 56
1. *Zawikłanie krupu z aftami* 57
2. *Zawikłanie krupu z zapaleniem gardła* (angina pharingea) . . . *tamże*
3. *Zawikłanie krupu z zapaleniem gardła gangrenowatém* (angina gangrenosa) 58
4. *Zawikłaaie krupu z Odrą* . . . . . *tamże*
5. *Zawikłanie krupu ze Szkarlatiną* . 59
6. *Zawikłanie krupu z Ospą* . . . . . *tamże*
Rokowanie 61
Leczenie 65
1. *Środki które używamy w stopniu pierwszym* 68
2. — — — — *drugim* 76
3. — — — — *trzecim* 80
Leczenie zawikłań krupu
1. *Z grzybkami, aftami* (aphtae) 85
2. *Z zapaleniem gardła* (angina pharingea) . . . . . *tamże*
3 *Z zapaleniem gardła gangrenowatem* (angina gangrenosa) 86
4. *Z Odrą, Szkarlatiną lub Ospą* . . *tamże*
Jak zachować chorego gdy iuż ustała choroba . . . . . *tamże*
Jakie posiadamy środki do zapobiegania téy Chorobie 87
Recepty 95

BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
W LUBLINIE
05464

Uniwersytet Medyczny w Lublinie
nr inw.: XX - 40107
BG 5464